

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/144592,Prezes-IPN-upamietnil-Prymasa-Wyszynskiego.html>
10.03.2026, 16:47





Prezes IPN upamiętnił Prymasa Wyszyńskiego

28 maja 2021 roku, w 40. rocznicę śmierci Prymasa Tysiąclecia, prezes IPN dr Jarosław Szarek złożył kwiaty przed sarkofagiem kardynała w Bazylice Archikatedralnej p.w. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie.

28.05.2021

* * *

Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński prowadził Kościół i naród – od Jasnogórskich Ślubów Narodu, przez Wielką Nowennę i milenijne zwycięstwo, ku konklawe w 1978 roku. Będąc świadkiem i ofiarą niszczycielskiej siły niemieckiego oraz sowieckiego totalitaryzmu, wskazał skuteczny sposób przeciwstawienia się niesionemu przez nie złu. Wiedział, że naród, który porzuca Boga, zrywa z dziedzictwem przeszłości, ulega demoralizacji i niszczy rodzinę, nie jest zdolny do życia w niepodległości. Dlatego wytyczona przez niego droga wyzwolenia z komunistycznej zależności wiodła przez ukształtowanie – jak powtarzał – „nowych ludzi plemienia”.



Nie oszczędzono mu trzyletniego uwięzienia, był brutalnie atakowany i zniesławiany. Nieraz szedł samotnie, opuszczony przez wielu, czerpiąc siłę z oddania siebie i Polski w niewolę Matce Bożej. Nieugięty stawał w obronie praw narodu i był jego głosem w latach, gdy inni milczeli.

Umierał w maju 1981 roku – niespełna trzy lata po wyborze Jana Pawła II na Stolicę Piotrową; po wyborze papieża, którego nie byłoby bez jego posługi prymasowskiej, w okresie apogeum solidarnościowej odnowy. Przestrzegał, że jej istotą nie może być tylko wymiana ludzi na stanowiskach, „kiedy klucz do państwowej kasy przejdzie z rąk jednych złodziei w ręce drugich złodziei”. Warunkiem realnej odnowy jest obudzenie sumień, do czego nieustannie nawoływał. Łatwizną życiową uważał za największego wroga człowieka. Przekonywał, że Polakom potrzeba wielkości: „Nie myślcie, że Naród może wypełnić swoje zadanie tylko z po-mocą ludzi bez wyrazu, którzy żyją byle jak, aby przeżyć, aby jakoś się odkuć, aby wykręcić się tanim kosztem”.

Złożona na jego trumnie szarfa z napisem „Niekoronowanemu królowi Polski” nawiązywała nie tylko do pełnionej przez prymasów funkcji interreksów, ale jednocześnie wyrażała ciągłość dziejów Rzeczypospolitej. „Naród, który odcina się od historii, który się jej wstydi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań historycznych – to naród renegatów” – przestrzegał. Dlatego z takim oddaniem bronił kultury, tożsamości, dziedzictwa. Wiosną 1972 roku prymas Wyszyński, kończąc rekolekcje dla studentów, wspominał z goryczą widok pijanej młodzieży na Krakowskim Przedmieściu: „Myślę sobie: I oni idą ku Nowemu Światu... Nowa Polska? Czy ona naprawdę idzie ku »nowemu światu«? Czy będzie z nich to nowych ludzi plemię...?”. Czterdzieści lat po śmierci Prymasa Tysiąclecia, w roku wyniesienia go do chwały

ołtarzy, ku jakiej Polsce idzie młodzież, ku jakiemu światu idą Polacy?

dr Jarosław Szarek

[Dodatek historyczny IPN do „Gościa Niedzielnego” - „Duszpasterz i mąż stanu.
40. rocznica śmierci kardynała Stefana Wyszyńskiego”](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Pamiętamy